

Kochana mamusiu



Kochana Mamusiu,

To ja, Twój maluszek. Jestem u Ciebie w brzuchu i chociaż może jeszcze nie wiesz, czy jestem chłopcem, czy dziewczynką, ja już Cię bardzo kocham. W końcu znam tylko Ciebie i jestem od Ciebie totalnie zależny!

Czuję jak mnie głaszczesz i słyszę jak do mnie mówisz. Nazywasz mnie różnie. Jestem fasolką, osekkiem, kropkiem – bo tylko tyle zobaczyłaś na pierwszym badaniu USG, które zrobiłaś jak tylko na teście pojawiła się druga kreska. Na zewnątrz jeszcze mnie nie widać, bo Twój brzuszek jeszcze nie urósł i być może nie odczuwasz jeszcze żadnych innych objawów, ale ja już tam jestem, rozwijam się i tylko Ty możesz zapewnić mi wszystko, co dla mnie najlepsze.

Jem to, co Ty jesz i piję to, co Ty wypijesz. Pamiętaj o tym, proszę, bo to strasznie ważne nie tylko dla mojego rozwoju tu, w Twoim brzuszku, ale i dla całego mojego życia już tam na zewnątrz, razem z Tobą!

Wiem, że dużo rozmawiasz ze znajomymi i rodziną o tym, że tu jestem i o wszystkim, co z tym związane. Czytasz artykuły w internecie, oglądasz programy w telewizji. Boję się, że to, co gdzieś przeczytasz lub usłyszysz, może nie być dla mnie dobre. Pewnie już natknęłaś się na opinie, że kieliszek dziennie wina w ciąży poprawi Twoje wyniki krwi i nie będzie miał na mnie żadnego wpływu. Mamusiu, proszę, nie wierz im!

Wiem, że jestem jeszcze malutki i nie mam żadnego autorytetu, żeby Cię pouczać, ale pomyśl: kiedy się urodzę, nie będziesz mi pozwalać na picie do alkoholu dopóki nie będę pełnoletni, dlaczego więc miałabyś pozwalać mi na niego teraz, kiedy jestem jeszcze mniejszy?

Martwisz się o mnie już od pierwszych dni, kiedy dowiedziałaś się, że tu jestem. Czuję to. Nie chcę, żeby te zmartwienia były jeszcze większe kiedy się urodzę, ale wiem, że tak będzie. Uwierz mi, proszę – wystarczy Ci tych zmartwień nawet jeżeli nie będziesz miała do nich żadnych podstaw. Ale jeżeli już teraz pozwolisz, żeby dotarła do mnie choćby najmniejsza ilość alkoholu, narazisz siebie i mnie na naprawdę spore problemy.

Musisz wiedzieć, że jeżeli będzie działo się coś złego, być może lekarze nawet nie zapytają Cię, czy piłaś w ciąży alkohol i nie postawią dobrej diagnozy. Całymi latami będziesz się zastanawiać dlaczego sprawiam Ci takie trudności, dlaczego urodziłem się ważąc tak mało lub dlaczego mam problemy z serduszkiem. Narazisz mnie na cierpienie i bardzo duże ryzyko, którym obarczone są operacje serca u takich malutkich dzieci jak ja. I nadal nie będziesz wiedzieć gdzie się masz z tym zgłosić.

Wiem, że chcesz, żebym się prawidłowo rozwijał. Pewnie bierzesz kwas foliowy, może nawet witaminy dla kobiet w ciąży, bo zależy Ci, żeby moje organy, a przede wszystkim mój system nerwowy i mózg były dobrze rozwinięte. Tymczasem każda ilość alkoholu, którą wypijesz w ciąży, może im poważnie

zaszkodzić i spowodować nieodwracalne zmiany! To może być opóźnienie mowy (a przecież z niecierpliwością będziesz czekać na każde moje słowo), trudności motoryczne (a przecież każda nowa umiejętność – łapanie, obracanie, pierwsze kroki – będą dla Ciebie powodem do dumy) czy kłopoty w początkowych klasach szkoły (a przecież będzie Ci zależało, żebym był wzorowym uczniem). Nie chcę mieć problemów z odbiorem bodźców, z pamięcią, z rozumieniem komunikatów, z wysławianiem się, z planowaniem i przewidywaniem. Nie chcę być nadpobudliwy i agresywny. A to wszystko będzie mi zagrażać jeżeli teraz mnie nie posłuchasz.

Najgorsze jednak jest to, że kiedy już okaże się, że wypity przez Ciebie alkohol spowodował te wszystkie szkody, nigdy nie będzie można ich do końca wyleczyć, a jedynie trochę złagodzić objawy, co będzie wymagało od Ciebie i od terapeutów bardzo dużo pracy i wysiłku. Do końca życia będę ponosić konsekwencje, na które przecież nie zasłużyłem...

A ja chcę być Twoim powodem do radości i do wstawania co dzień z uśmiechem na twarzy!

Mamusiu, bardzo Cię kocham i wiem, że Ty kochasz mnie. Wiem, że chcesz dla mnie jak najlepiej. Jeszcze raz bardzo Cię proszę: Nie pij w ciąży alkoholu. Nawet jednej kropelki. W życiu poświęcisz dla mnie bardzo dużo, więc wiem, że stać Cię na to jedno małe wyrzeczenie, które dla mnie znaczy tak wiele.

Nie mogę się już doczekać naszego spotkania! Do zobaczenia za kilka miesięcy –

Twoje Dziecko

FASD (Fetal Alcohol Spectrum Disorder)

to zespół zaburzeń jakie mogą powstać kiedy matka w czasie ciąży używa alkoholu. Najcięższym uszkodzeniem z tego spektrum jest FAS – alkoholowy zespół płodowy. FAS to jednostka

obejmująca zaburzenia, jakie powstają w wyniku narażenia dziecka na alkohol w okresie prenatalnym. Prenatalna ekspozycja na alkohol powoduje przede wszystkim uszkodzenie mózgu i tworzących się narządów wewnętrznych. Dzieci, które w okresie prenatalnym były eksponowane na alkohol, mogą mieć różne trudności rozwojowe: upośledzenie uczenia się często pomimo prawidłowego rozwoju intelektualnego, opóźnienie rozwoju mowy, zaburzenia w komunikacji językowej, zaburzenia myślenia przyczynowo-skutkowego, nadpobudliwość.

9 września przypada międzynarodowy dzień FAS.

Dzieci nie chcą FAS. Nie pij alkoholu w ciąży, a jeżeli masz wśród znajomych ciężarną lub jej członków rodziny – powiedz im jak poważne jest zagrożenie. Proszę, nie lekceważ możliwych konsekwencji. Chcesz pomóc? Udostępnij ten wpis, oznacz go hashtagem **#dzieciniechcaf**. Pomóż mi dotrzeć do świadomości jak największej ilości osób.



Moje dziecko urodziło się z hipotrofią urodzeniową z nieznanymi przyczyn, mimo że w ciąży nie wypijałam nawet kropli alkoholu. Teraz już wiem dlaczego pierwsze pytanie, które mi zadano w szpitalu po porodzie dotyczyło właśnie tego aspektu. Teraz już wiem, że to był naprawdę dobry szpital.

Wpis powstał we współpracy z Fundacją EY.